

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 30 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, w przesyłce pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty w całości 25 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Siedec „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MŁOCIECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
P-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwic
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarczy
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3
SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apteczny.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Zgon Pawła Painleve Zwłoki wielkiego Francuza spoczną w Panteonie

PARYŻ PAT. — W niedzielę rano zmarł w Paryżu zasłużony mąż stanu Francji i wybitny uczyony Paweł Painleve w wieku 74 lat.

Zmarły karierę polityczną rozpoczął w r. 1910 jako poseł do parlamentu. Należał do grupy republikańskiej - socjalistów. Na stanowisku prezesa Ligi republikańskiej prowadził kampanię polityczną, której rezultatem było utworzenie kartelu lewicy i jego zwycięstwo przy wyborach w 1924 r.

W r. 1924 i 1925 Painleve był przewodniczącym Izby. W 1924 kandydował na stanowisko prezydenta republiki, przyczem zostaje pokonany przez prezydenta Doumergue'a. W latach 1925-29 Painleve zajmuje się reformą militarną Francji. Painleve był 15 razy ministrem. Piastował teki oświaty, wojny i awiacji. Był prezesem rady ministrów i ministrem wojny w r. 1927. Ostatnio w gabinecie Paul - Boneoura w r. 1933 zmarły piastował portfel ministra awiacji.

Oprócz czynnego udziału w polityce Painleve był znakomitym matematykiem. W 25-tym roku życia został powołany na profesora uniwersytetu w Lille, a następnie w Sorbonie, później zaś wykładał w politechnice paryskiej. W 31-ym roku życia na zaproszenie władz szwedzkich udał się do Stokholmu, by objąć katedrę na tamtejszym uniwersytecie. W 1900 r. Painleve powołany zostaje do Akademii Nauk, gdzie ogłasza szereg prac z dziedziny matematyki oraz z dziedziny aerodynamiki.

Painleve w okresie pierwszych prób braci Wright był pasażerem lotów — najpierw Wrighta, później Farmana. Painleve, studiując aerodynamikę, uzasadnił pierwszy teorię mechanicznego utrzymywania się i unoszenia się w powietrzu.

Śmierć Painlewo wywołała wielkie wrażenie tak w kręgach politycznych, jak i naukowych. Painleve zmarł na atak serca w obecności syna, przyjaciół i lekarzy, którzy do ostatniej chwili nie traciли nadziei utrzymania przy życiu znakomitego polityka. Na wiadomość o śmierci Painlewo wywołała wielkie wrażenie tak w kręgach politycznych, jak i naukowych.

Z Centrali Organizacji Zachowawczych w Warszawie, otrzymujemy następujące uwagi:

W oficjalnym organie Legionu Młodych „Państwo Pracy” został zamieszczony artykuł p. t. „Sfery Gospodarcze”, zawierający ostrą krytykę przemysłu i ziemianstwa, z powodu rzekomego zbyt małego udziału tych sfer w Pożytku Narodowej. Artykuł zakończony jest następującym zdaniem: „...wolno nam stwierdzić, w imię prawości i czystości młodzieży pokolenia, że z bagiem moralnym przekazydła Obozu, młodzież państwa nie ma na wspólność”.

Nie mamy, rzecz prosta, zamiaru polemizować z tego rodzaju enuncjacjami, nie będziemy również tłumaczyć autorowi tych słów, że grupa Zachow. Obozu Marszałka Piłsudskiego nie reprezentuje całokształtu interesów gospodarczych, lecz jedynie państwową myśl gospodarczą; ograniczamy się do stwierdzenia, że 1) Legion Młodych reprezentuje jedynie część młodzieży państwowej, a po 2) głosząc w swoim organie hasła i idee wyrażające komunistyczne, sprzeczają się w sposób jaskrawy ideologii Obozu.

Koniecznym jest, zdaniem naszym, by władze naczelne BB wejrzały w działalność tej organizacji, która moralnie obciąża odpowiedzialnością Blok. Sytuacja na terenie akademickim przedstawia się bardzo niepokojąco, jest rzeczą tembardziej szkodliwą i pozbawioną godną, że Legion Młodych, pragnący na tym terenie reprezentować ideologię Marszałka, przez lekkomyślność i nieprzejętą wystąpienia, kompromitują ideę, którym wyszyscy, choć na różnych odcinkach służymy.

Ze starożytnego Rzymu



Widok na starożytną wieżę milicji, skąd w patrywano zbliżających się do miasta wrogów.

mość o śmierci liczni przedstawiciele świata politycznego i naukowego przybyli złożyć hołd śmiertelnemu szczerkowi Painlewo. — Premier Sarraut złożył w imieniu rządu kondolencje rodzinie zmarłego. Pogrzeb Painlewo go odbędzie się w sobotę 3 listopada. — W dniu tym zwłoki przeniesione zostaną do Panteonu. Rząd zdecydował urządzić bytymu preuterowi pogrzeb państwowy, oddając w ten sposób hołd jego wielkim zasługom. Późna data pogrzebu Painlewo spowodowana została przypadającymi świętami w dniach 1 i 2 listopada oraz z powodu sesji parlamentarnej, wyznaczonych na dzień 3 listopada.

PARYŻ Prasa francuska w depeszy korespondenta Havasa z Warszawy podaje krótkie oświadczenie ministra spraw zagranicznych Becla z powodu śmierci b. premiera Francji Painlewo, w którym — jak powiedział minister Beck — swant cywilizowany traci wielkiego uczonego i przyjaciela ludzkości.

10-lecie republiki tureckiej

ANKARA PAT. — W dn. 29 bm. Turcja święci 10-lecie istnienia republiki tureckiej. Stolica przyjęła wygląd oświeczonej. Liczne oddziały harcerskie i delegacje stowarzyszeń udały się do pomnika Kemala Paszy, gdzie złożyły wieńce oraz kwiaty. Z całego kraju zjechały liczne delegacje ludności celem wzięcia udziału w święcie narodowym. — Poza delegacją sowiecką z Woroszyłowem na czele, przybyły delegacje Bułgarii, Grecji,

Węgier oraz innych, jak również liczni przedstawiciele prasy europejskiej i amerykańskiej. W dniu dzisiejszym przyjechały 3 samoloty, zaofiarowane Turcji z okazji 10-lecia przez rząd sowiecki.

MOSKWA PAT. — Kalinin, Mołotow i Krestinskij przesyłali depesze gratulacyjne na ręce Kemala Paszy, Ismetha Paszy i Tewfik Ruchdi Bey'a z okazji 10-jej rocznicy istnienia republiki tureckiej.

Zaburzenia w Palestynie trwają Arabowie zmuszają żydów do zamykania sklepów

LONDYN PAT. — W Palestynie w ciągu dnia 29 bm. miały miejsce dalsze zaburzenia aczkolwiek nie tak poważne i skierowane głównie przeciwko policji, wobec której masy arabskie zajmują wrogą postawę. Terenem zaburzeń była przeważnie Jerozolima, gdzie około południa tłum Arabów po opuszczeniu meczetu usiłował przerwać kordon policji, zamykający przejście przez bramę Jaffską. Policja nie przepuszczała Arabów ze starej części miasta, zamieszkałej przeważnie przez Arabów, gdzie ulice są zbyt ciasne dla pochodów i demonstracji.

Arabowie zmuszali na znak żałoby do zamykania sklepów żydowskich, a nawet angielskich. Wszystkie sklepy arabskie są zamknięte. W mieście panuje atmosfera napięcia i zdenerwowania. Dotąd jednak policji udało się opanować sytuację.

JEROZOLIMA PAT. — Wzburzony tłum pobudzony okrzykami kobiet muzułmańskich, usiłował rozbroić policję w dzielnicy starego miasta, sąsiadującej z dzielnicą żydowską. Policja po bezskutecznych usiłowaniach rozproszona tłum była zmuszona do użycia broni palnej. Dwóch manifestantów jest zabitych, 15 rannych.

Na głównej ulicy Jerozolimy policja rozproszyła tłum Arabów, który zmuszał żydów do zamykania sklepów. Manifestanci zmusza li również pewnego Anglika, aby zamknął swój sklep. Jeden ze sklepów został zdemolowany.

„Trzecia Rzesza zbroi się” Rewelacje „Le Republique” o zbrojeniach niemieckich

PARYŻ PAT. — „Le Republique” zamieszcza dziś drugi z szeregu artykułów pod tyt. „III Rzesza zbroi się”. Autor artykułu pisze m. in.:

Szwajcaria posiada 55 fabryk broni i materiałów wojennych. Byłoby przesadą twierdzić, że wszystkie te fabryki przesyła do Obozu Szwajcarii. Rząd Szwajcarii fabrykuje broń i materiały wojenne w 3 fabrykach: w Alerfordzie, Thonoe i Wimmis. Inne fabryki pracują dla zagranicy.

Pomijając te materiały wojenne, które są wywożone nielegalnie zagranicę, broń wywożona za legalnymi deklaracjami celnymi przedstawia wartość około 6 milionów fr. szw. Są to dane z 1932 r. — Szwajcaria jest więc drugim obok Holandii państwem, które fabryki pracują dla Rzeszy Niemieckiej.

Niemcy posiadają w Szwajcarii 6 fabryk, które należą do zagranicznego trustu zbrojeń niemieckich. Są to: Fabrique d'armes de guerre de Soloth, Societe Anonyme des machines et outils „Oerlikon”, Societe Industrielle Suisse de Neuhausen, Usine metalurgique de Dornach, Societe Anonyme des avions Dornier w Tahl i firma „Stefax-Motor” w Zurichu.

Dwie ostatnie fabryki należą do trustu niemieckiego Rhein - Metall z Dueseldorfu, kontrolującego również holenderski trust Siderusa. Rhein - Metall zależy bezpośrednio od rządu Rzeszy i ministerstwa Reichswahry. 70 proc. składowej fabryk w Solurze posiada Rhein-Metall. Jej kierownikiem jest Max von der Porten, który przewodniczy również trustowi Siderusa i Rhein-Metall.

Fabryki w Solurze produkują od 1931 r. nowy typ karabinów maszynowych nierzadnie lekkich, wazących zaledwie 8,5 kilo. Karabiny te mogą wydać 640 strzałów w minutę.

Drugim z szeregu przedsiębiorstw Rhein-Metall'a jest fabryka „Oerlikon”, która fabrykuje działa automatyczne, przeznaczone specjalnie do obrony przeciw atakom samolotów i czołgów. Fabrykacja tych dział jest sprzeczna z konwencjami międzynarodowymi, które zakazują wytwarzania małokalibrowej broni, mogącej strzelać kulami wybuchowymi. Te automatyczne działa wyrabiane są seryjnie.

fabryk kontroliowanych w większym lub mniejszym stopniu przez właścicieli niemieckich.

Trzecim dostawcą broni Rzeszy Niemieckiej jest Szwecja, gdzie Krupp ma duży udział finansowy w fabrykach broni w Bofors. Inżynierowie niemieccy wysłani są do Szwecji do fabryk broni w Bofors, gdzie fabrykuje się ciężkie działa wojenne, zabronione przez traktat wersalski. Fabryka szwedzka w Bofors wytwarza obecnie dla Rzeszy nowy rodzaj bomb samolotowych o specjalnym działaniu. Według doniesień prasy szwedzkiej, na statek „Goeteborg”, odchodzący do Niemiec, załadowano trzy tysiące skrzyń materiału wojennego dla Rzeszy.

Drugim z szeregu przedsiębiorstw Rhein-Metall'a jest fabryka „Oerlikon”, która fabrykuje działa automatyczne, przeznaczone specjalnie do obrony przeciw atakom samolotów i czołgów. Fabrykacja tych dział jest sprzeczna z konwencjami międzynarodowymi, które zakazują wytwarzania małokalibrowej broni, mogącej strzelać kulami wybuchowymi. Te automatyczne działa wyrabiane są seryjnie.

Ostatnio zostały w nie zaopatrzone samoloty Dorniera „DOX”. Próby z temi działami odbywały się na strzelnicy pod Hanowerem. Dyrektorem fabryki „Oerlikon” jest znany działacz narodowo - socjalistyczny Emil Buhler. Drugim dyrektorem tej fabryki jest pułk. Sonderegger, były szef szwajcarskiego sztabu generalnego. Plk. Sonderegger ma wolny wstęp do Brunatnego Domu. Pomonikiem plk. Sondereggera jest mjr. Leonhardt, który przynależał w jednym z dziesięciu barzyjskich, że fundusz dyspozycyjny partii na radowo - socjalistycznej, którym on rozporządza, zasilały jest głównie przez 7 proc. prowizję od należności za materiały wojenne zakupione przez Rzeszę Niemiecką.

Posatem istnieje w Szwajcarii około 15

Reforma szkolnictwa w Prusach

MINISTER MIANOWAĆ BĘDZIE REKTORÓW

BERLIN PAT. — Pruski minister oświaty wprowadził drogą rozporządzenia administracyjnego t. zw. zasadę przywództwa do dotychczasowej ustawy o wyższych uczelniach.

Na podstawie tego rozporządzenia minister mianować będzie w przyszłości rektorów wyższych uczelni, przedstawiając mu na wniosek senatu akademickiego. Rektorzy powołują dziekanów. — Głosowanie na posiedzeniach senatu i rad wydziałowych zostaje zniesione. Do

senatu akademickiego oprócz dziekanów i przedstawicieli ciała profesorskiego wejdą przedstawiciele akademickich urzędów do spraw oddziałów szturmowych oraz przedstawiciele organizacji studenckich.

Dzienniki zaznaczają, że rozporządzenie nie powyższe nie stanowi jeszcze właściwej reformy szkolnictwa, która nie została jeszcze wprowadzona w drodze ustawodawczej.

Niemcy wycofują swe skargi

BERLIN PAT. — Biuro Wolffa komunikuje urzędowo: Rząd Rzeszy polecił w związku z wystąpieniem Niemiec z Ligi Narodów zawiadomić stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w adze, że nie zamierza dalej podtrzymywać skarg, wniesionych do try-

butału. Chodzi tu o dwie znane skargi wniesione przez Niemcy, jako członka Rady Ligi przeciwko Polsce w sprawie stosowania w Polsce reformy rolnej do mniejszości niemieckiej.

Sprawa o zamach nakanclerza Dollfussa

WIEN PAT. — Akt oskarżenia przeciw sprawcy zamachu na kanclerza Dollfussa — Rudolfowi Dertlowi został już ukończony. Początkowo dochodzenie szło w kierunku oskarżenia Dertla o usiłowanie mordu podstępnego, lecz w toku śledztwa kwalifikacja czynu została zmieniona na usiłowanie zwykłego mordu. — Odróżnienie to posiada znaczenie, ponieważ Dertl stanie nie przed sądem przysięgłych, lecz przed sądem lańników.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w

ciągu listopada. Śledztwo w sprawie 8 osób oskarżonych o współudział w przestępstwie Dertla nie zostało jeszcze ukończony. Osoby te, w których liczbie znajduje się matka i ojczym zamachowca, pozostają w areszcie.

Sprawa przeciw obywatelowi niemieckiemu bar. Alvenlebenowi, który został aresztowany pod zarzutem udziału w zamachu na dr. Stelde w Innsbrucku została wyznaczona na dn. 21 listopada.

Głównodowodzący armii fińskiej w wizytę w Warszawie

WARSZAWA PAT. W niedzielę rano przybył do Warszawy głównodowodzący armii fińskiej gen. Oesterman. W godzinach popołudniowych gen. Oesterman złożył wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności posła fińskiego Edmunda, oraz wyższych wojskowych z gen. Gąsiorowskim, szefem

sztabu głównego, na czele. Uroczystości asystowała kompania 30 p. p. z orkiestrą. O godz. 13.30 poseł Edmunda wydał śniadanie, w którym wzięli udział wyżsi wojskowi z pierwszym wiceministrem spraw wojskowych gen. Fabrycem na czele.

Marsz w maskach przeciwgazowych

WARSZAWA PAT. W niedzielę 29 b. m. odbył się w Warszawie IV marsz w maskach przeciwgazowych, zorganizowany przez komitet stołeczny LOPP. Trasa marszu długości

około 7 km. podzielona była na dwa etapy z których pierwsze drużyny biorące udział w marszu przebyły bez mask. Na placu J. Piłsudskiego przy pomocy świec dymowych zamarkowany był t. zw. „teren zagazowany”. Przed wkroczeniem na ten teren drużyny obowiązywały włożyć maski i nie przerywać marszu aż do końca drugiego etapu prowadzącego do Belwedera.

W marszu wzięło udział 21 drużyn, po 13 osób każda. Od samego startu drużyny wzięły ostre tempo i rozpoczęły się ciekawe zawody, które obserwowane były przez gromadzącą się na chodnikach publiczność.

Wynik zawodów jest następujący: w kategorii drużyn wojskowych pierwsze miejsce zostało podzielone między drużyny 1 p. a. n. i 30 p. p., które uzyskały jednakowoż czas 45 min. 14 sek.; w kat. drużyn P. W. pierwsze miejsce zajęła drużyna Zw. Strzeleckiego Państwowego Zakładów Inżynierii (46 m. 51 s.), w kategorii drużyn kobiecych — drużyna Państwowej Fabryki Karabinów 53 m. 34 sek.).

ZABOTYŃSKI W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — W niedzielę przybył z Paryża przywódca spinstów - rewizjonistów Włodzimierz Zabotyński.

Uroczysty akt odsłonięcia pomnika Sapera

WARSZAWA PAT. — W niedzielę w stolicy odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Sapera, połączona z obchodem 10-lecia Szkoły Podchorążych Inżynierii.

Na uroczystości przybyli członkowie rządu p. p. ministrowie Zarzycki, Hubicki, Butkiewicz i Kaliński, prezes NIK gen. dr. Kizemiński, wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, wicemarszałek Senatu Bogucki, generałowie, wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, Ze wszystkich

kich baonów saperskich przybyły specjalne delegacje ze sztandarami. — W uroczystości wzięła również udział kompania Szkoły Podchor. Inż. w historycznych mundurach z r. 1830 i kompania Szkoły Podchor. Piechoty z Zambrowa również w historycznych mundurach z r. 1830.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową: odprawioną na boisku sportowym Szkoły Podchorążych Inż. O godz. 10.55 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Pan Prezydent dokonał przeglądu zebranych oddziałów wojska, poczem na prośbę prezesa komitetu budowy pomnika gen. Dąbkowskiego dokonał odsłonięcia pomnika. Przy pomniku saperszy zeriałgnął wartę honorową. Po przemówieniach delegacje składały u stóp pomnika wieńce.

Uroczystość zakończyła się defiladą wojska przed Pałcem Prezydentem Rzeczypospolitej.

TELEGRAMY

POŚWIĘCENIE POMNIKA ECKERTA

BERLIN PAT. — W bawarskiej miejscowości Neomark odbyła się w dniu 29 bm. uroczystość odsłonięcia pomnika jednego z pierwszych towarzyszy partyjnych kanclerza Hitlera Eckerta, który zmarł po niedługim puezu monachijskim w r. 1923. Eckert jest autorem hasła narodowych socjalistów: — „Deutschland erwache”.

Obecny na uroczystości kanclerz wygłosił przemówienie, że hasło zmarłego ziszcilo się i cały naród jest już obudzony.

ZGON PROF. CALMETTE

PARYŻ PAT. — W niedzielę rano zmarł Calmette, wicedyrektor Instytutu Pasteura, w Paryżu znany bakteriolog francuski prof. wynalazca szczepionki przeciwgruźliczej. — Zmarły jeszcze w ubiegły wtorek brał udział mimo silnej gorączki, w międzynarodowym kongresie higieny.

Na posiedzeniu tego prof. Cantacuzene podkreślił wielkie zasługi Calmette'a polozone dla ludzkości przez wynalezienie szczepionki przeciwgruźliczej.

ŻYDZI LEKARZE RUGOWANI ZE SZPITALI

PARYŻ PAT. — „Ere Nouvelle” donosi, że ze szpitali berlińskich zwolniono 700 lekarzy i pielęgniarek narodowości żydowskiej. W miastach prowincjonalnych przeprowadzono szereg nowych aresztowań wśród żydów. W miejscowości Baekingsfeld w Westfalii aresztowano m. in. bez dania wyjaśnień wszystkich żydów mężczyzn.

Według wiadomości półoficjalnych, projektowana obecnie amnestia w Rzeszy nie będzie rozciągnięta na żydów.

DZIENNIKARZE CZEKAJĄ NA LITWINOWA

PARYŻ PAT. — W dniu 29 bm. na pojeździe przyjeżdżającym rano z Berlina przybyło bardzo liczne grono dziennikarzy i fotografów w nadziei zobaczenia komisarza Litwinowa czekających spotkała jednak niespodzianka, gdyż Litwinow nie przyjechał, a komisarz graniczny zapewnił, że sowiecki dyplomata wcale nie przejechał granicy francuskiej.

Ambasador sowiecki w Paryżu oświadczył przedstawicielowi Havasa, że nie wie, z jakiego powodu i na jakim okęcie Litwinow odpłynął do Waszyngtonu.

DEMONSTRACJE GÓRNIKÓW W BORYSŁAWIU

BORYSŁAW PAT. — W podziemiach kopalni wosku ziemnego S. A. Borysław pozostaje w tej chwili 96 górników, którzy w ten sposób demonstrują przeciwko zapowiedzianemu przez zarząd kopalni wypowiedzeniu pracy i nie zadawalniającej się poczynieniami przy fabryce, ku ustnieniu zapewnieniami domagając się pisemnej gwarancji cofnięcia wypowiedzenia.

BYLI MINISTER NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

BERLIN PAT. — Prokurator w Monachium wytoczył oskarżenie o sprzeniewierzenie przeciwko b. pruskiemu ministrowi opieki społecznej Hirtsfierowi, przywódcy dawnej partii centrowej, osadzonemu ostatnio w jednym z obozów koncentracyjnych.

ŚWIĘTO SPORTU POLSKIEGO W GDANSKU

GDANSK PAT. W Gdańsku odbyło się wielkie Święto Sportu Polskiego. Program przewidywał poświęcenie i otwarcie rozszerzonego stadionu polskiego klubu „Gedania” we Wrzeszcu, uroczyste otwarcie sztolnicy małokalibrowej oraz kilka imprez, z których najważniejszą był wielki propagandowy bieg na przełaj oraz zawody lekkoatletyczne między poznańskim i gdańskim AZS i mecz piłkarski. Na uroczystościach tych obecni byli: komisarz gen. R. P. min. Papee, dyrektor Państwowego Urzędu W. F., plk. Kaliński, przedstawiciel DOK Toruń plk. Piwnicki, wielu urzędników polskich urzędów gdańskich oraz przedstawiciele wszystkich sfer Polonii gdańskiej.

ZAMORSKIE DOSTAWY ZIEMIAKÓW, POLSKIC

W kampanii obecnej eksporterzy polscy zainteresowali się wywozem ziemniaków na niektóre rynki zamorskie. Wysłano m. in. oferty oraz wzory do Egiptu, Tunisu i Brazylii.

Istnieje nadzieja, że jeszcze w ciągu roku bieżącego zostaną wysłane, choć może w rozmiarach niewielkich, próbne partje ziemniaków do tych krajów.

TYDZIEŃ AKADEMICKI

Nacjonalizm i radykalizm

RÓŻNICE I PODOBIENSTWA

Świat akademicki pozostaje dziś pod silnym wpływem dwu kierunków politycznych: nacjonalizmu i radykalizmu. Oba one, przynajmniej w naszych stosunkach akademickich, są zasadniczo różne. Gdy nacjonalizm operuje wyłącznie w dziedzinie narodowościowej, odwołując się do tradycji i kultury, radykalizm to właśnie zagadnienia wysuwa na plan pierwszy, odmawiając wszelkiego znaczenia kwestiom narodowościowym. Różnice przejawiają się zatem nie tylko w ustosunkowaniu obu kierunków do przedmiotu zainteresowania, ale częściowo nawet w samym przedmiocie. Zasięg bowiem radykalizmu jest szerszy. Obejmuje on nie tylko sprawy narodowościowe, jak nacjonalizm, ale wkracza w sferę stosunków społecznych i gospodarczych, pobieżnie traktowanych w nacjonalizmie.

Jeżeli jednak spojrzymy na oba te kierunki z punktu widzenia państwowego, to mimo zasadniczych różnic dostrzeżemy pewne podobieństwa. Nie będzie ono wyrażało się ani w założeniach, ani w dążeniach obu poglądów, ale w skutkach, w rezultatach działania. Zanalizujemy dokładnie oba kierunki.

NACJONALIZM

Jako kierunek polityczny, dąży do wyniesienia narodu państwowotwórczego ponad inne narodości i nadania mu stanowiska nadrzędności w stosunku do mniejszości. Chce on wyrzucić narody państwowotwórcze na pierwsze i szersze prawa, niż przysługują mniejszościom, a więc podnieść znaczenie jednego narodu przy jednoczesnym upodleniu innych.

Oczywiście tego rodzaju dążenia spotkać się musi i zawsze spotyka z kategorycznym sprzeciwem mniejszości, wypływającym najczęściej z emocjonalnych, czasem też racjonalnych przesłanek. Z ich stanowiska zresztą jest to zupełnie słuszne, bo zazwyczaj nie znajdujemy takiego obiektywnego kryterium, które pozwoliłoby ustalić wyższość jednego narodu nad drugim, a co ważniejsze, przekonać je o tem.

Sprzeciw mniejszości jest zatem naturalnym następstwem nacjonalistycznego nastawienia narodu państwowotwórczego. Rola jego jest zależna od liczebności i umiejscowienia mniejszości w państwie. Jeżeli są one nieliczne i rozsypane po całym kraju — nie jest niebezpieczny i może być wcale nie brany pod uwagę. Jeżeli jednak jakaś mniejszość liczebno przedstawia wielką masę, przystępującą jednolicie w jednej części państwa, wówczas sprzeciw taki staje się bardzo groźny. Występuje on w formie ruchów wołoskich i dążeń separatystycznych, zmierzających do oderwania mniejszości od państwa, w którym zostało upodlone.

W warunkach polskich 30 proc. mniejszości zamieszkujących przeważnie wschodnie tereny państwa — zachodzi właśnie ten drugi wypadek. To też separatystyczne dążenia na szczytach mniejszości przez pierwsze lepsze okazje, np. w czasie wojny doprowadziły do łatwości do oderwania wschodnich ziem od Rzeczypospolitej. W rezultacie więc nacjonalizm w Polsce nie prowadzi do scementowania państwa, ale do jego rozbitcia. I będąc w zasadzie ruchem unifikacyjnym, nacjonalizm w naszych warunkach bytu staje się ruchem rozsadzającym spójność wewnętrzną państwa.

Taką samą rolę w stosunku do państwa spełnia

RADYKALIZM

Punktem wyjścia dla niego jest walka klas, przezem radykalizm staje w obronie tylko jednej z nich — klasy nieposiadającej, całkowicie zapoznając rolę i znaczenie drugiej klasy — klasy posiadającej. Cała działalność radykalizmu w obronie proletariatu sprowadza się do zwalczania klasy pierwszej, aż do zupełnego jej zniszczenia; nawet drogą rewolucji, bezwzględnie szkodliwej dla państwa. W ten sposób przyczynia się on jedynie do spotęgowania antagonizmów klasowych, wcale nie starając się ich załagodzić i doprowadzić do zrodzonego współzycia przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów stron obu. Zamiast twórczego współdziałania dla dobra wszystkich warstw społecznych, radykalizm wprowadza wzajemne zwalczanie się i marnowanie wielu wysiłków ludzkich, które należałyby wykorzystane mogłyby znacznie przyczynić się do poprawy bytu całego społeczeństwa.

A zatem w skutkach swoich radykalizm spełnia rolę podobną do nacjonalizmu, z tą tylko różnicą, że w innej dziedzinie i w całym świecie, a nie tylko w Polsce. Potęgując bowiem antagonizmy klasowe, radykalizm

rozbija jedność społeczną i osłabia więzy łączące wszystkie klasy społeczne w jedną całość owaną wspólną myślą o potężnym państwie.

Z przeprowadzonego rozmówienia wypływa

WNIOSKI

że i nacjonalizm i radykalizm, ruchy całkowicie odmienne i zmiernające do różnych celów, ze stanowiska państwowego mają jednak wartość, bo wywołują podobne skutki. Łączy je jeden jak i drugi kierunek, chociaż w różnych dziedzinach życia, wzmacniają rozbitcie jedności państwowej, a przez to osłabiają jego siłę i potęgę.

Główną cechą państwa silnego jest spójność i jedność wewnętrzna. Państwo polskie tych cech nie posiada, jest niejednołitością narodowościową (30 proc. mniejszości), socjalnie (wpływ ruchów radykalnych), i gospodarczo (skutki niewoli). Dążeniem całego Narodu Polskiego jest silna, potężna Polska. Stąd wszystkie kierunki polityczne winny dążyć do spójności rozdzielenych części, zespolenia w jedną nierozdzielalną całość wszystkich warstw i grup społecznych i narodowych. Z tego punktu widzenia tylko taki kierunek polityczny można uznać za dobry, który będzie prowadził do zjednoczenia państwa i pod względem narodowościowym, i socjalnym i gospodarczym.

Przyjmując te miary przy ocenie wartości politycznej nacjonalizmu i radykalizmu w naszym państwie, że ani jeden ani drugi nie jest politycznie dodatnim. Tak bowiem nacjonalizm, jak radykalizm nie tylko nie przyczyniają się do rozbudowy potęgi państwa, ale jeszcze ją powstrzymują, potęgując wewnątrz nie rozbitcie państwa. I dlatego w obecnej polskiej rzeczywistości musimy uznać oba te kierunki za nieodpowiadające, a nawet sprzeczne z warunkami bytu państwowego.

Witold Krasowski.

Walcymy o przyszłość

W pierwszym numerze Tygodnia Akademickiego przedstawiłem smutny obraz stosunków świata akademickiego w odrodzonej Polsce. Opisałem straszliwy obraz walki dwóch grup młodzieży, co na rozkaz i w imię intryzów „starszych panów” i tych zlewa i tych zprawa wzajemnie nieświadzą się i zwał czają, wprowadzając coraz to nowe, coraz to gorsze metody walki. Od początku do końca opisałem straszliwie dzieje młodzieży akademickiej i zdawało się, że już nie gorszego zdarzyć się nie może.

A oto do smutnej historii uczelni wyższych mamy nowy fakt: ostatnie rozruchy na Uniwersytecie Warszawskim. Znamy je wszyscy z prasy codziennej i wiemy, że

przekroczyły wszystko, cokolwiek w tej dziedzinie dotychczas „zdziało”. Nie wystarczyły pięści i pałki, chwycono kastety i rewolwery. Nikt nie zwyciężył. Legion Młodych nie dał się Młodzieży Wszczępskiej a Młodzieży Wszczępskiej — Legionowi. Lecz na plan po ich odejściu zostało 3 poranionych kolegów i zdemolowanych Bratniak. Oto tragiczny wynik zacieklej walki 2 zwaśniowych grup młodzieży jednego Narodu! Zapomniano o godności i honorze akademickim, w kąp o szły moralność i kultura. „Zapomniano nawet o tem, że są obywatelami jednego Narodu i Państwa. Wzajemna, dzika, szalona nieowidzieli zagrowała nad wszystkim!

Koleżanki i Koleżki! Z tem musimy walczyć! Musimy wyrwać z naszych serc tę dziąk nienawiść do kolegów z przeciwnego obozu, co do takich strasznych skutków doprowadzić potrafi.

Witold dotychczas nie zna tego rodzaju bójk między akademikami. Witold dotychczas wśród wszystkich miast uniwersyteckich przodował czystością obyczajową. Na USB nie było i nie będzie tak zacieklej nienawiści, aby do walki na pięści kastety doprowa dzała.

Uniwersytet Stefana Batorego będzie przykładem dla innych uczelni. Musimy pokazać naszym kolegom z Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa, że świat akademicki to na prawdę świat kultury i ducha, świat ideału i młodości myśli.

Witold Krasowski.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

W sobotę dn. 4 listopada r. b. wystąpi w teatrze „Lutnia” zaproszona przez Koło Polonistów Ś. USB recytatorka z Krakowa J. nina Rzepińska.

W programie utwory poezji i prozy od Kochanowskiego do współczesnych. Początek o godz. 5 p.p. Ceny zmniejszone.

SKŁAD REDAKCJI:

Kaduskiewicz Andrzej, Krasowski Witold i Markow Jerzy.

Godziny urzędowania: wtorki i piątki od 19 do 20-ej w lokalu „Słowa”.

Dział literacki: Borkiewicz Leon.

Gdy skończysz uniwerk (mówi do Jana) stanielisz z powrotem na ziemi; skończy się twoje bujanie w obłokach. Stanielisz w starej ziemi; owładnie tobą stara myśl...

Adolf: Liryczny patos.

Michał: „Praca na codzienny kawał chleba i poznaasz: że prawda jest słonce, które utrzymuje w rytmie czyn człowieka.”

Adolf: Endek podobnie przemawiający...

Michał: Człowiek zgina się i prostuje dławki, zmiera i roziera; myśli natęga i zwalnia; gdy jedną nogę unosi, by stąpić naprzód, drugą dotyka ziemi — tak idziemy, tak pracujemy, tak myślimy, — niezmiennie, twardo, rytmicznie — jak wschód i zachód słoncea. — Polacy, my! Synowie ziemi pachnącej łaką, rozpiewanego lasu — którzy nie gniliśmy w stęchłej suterence podmiejskiej kolonii robotniczej...

Polacy: silni i zdrowi — czyż mogą się przejąć hasłami, które są obce, zarazić się brakią o komunizmie, etatyzmie, brechdą zgnyli ludzi?... albo przejąć się ideą humanitaryzmu, uznać brata w każdej nieczej kreaturze? Istnieje niezmiennność formy szczęścia: po pracy na chleb dla siebie — otarcie potu.

Adolf: Ale gdzie ta praca?... a jeśli jest, nie jestże ona wyższkiem? Wogóle to słuchałem ciebie jak warjata.

Michał: Polska! Naród polski, Mówię tylko o Polsce i jej narodzie. Nie obchodzi mnie ludzie Ameryki, reszty Europy... Mamy pół miliona bezrobotnych i mamy cztery przelito miliony żydów. Wygnąć żydów! Polska dla Polaków —

(Za kulisami grzmiał głosy: Precz z żydami! Wygnąć żydów! — Polska dla Polaków!)

To coś więcej.

To jest dramat, głęboki dramat.

Gdy starzejąca się niegdyś piękna kobieta usiłuje utrzymać przy sobie jaknajdłuższej kochanka — w jej życiu walka o serce tego człowieka, zabarwia się szczególnym tragizmem. Ta kobieta wie, że tracąc go, żegna jednego z wielu kochanków — lecz kochanka ostatniego, a z nim młodość — z nim może nawet sens życia.

Tym ostatnim kochankiem endecji jest właśnie program obstrukcyjny, którym nazwał kursem na negację.

W myśl tej zasady należy sobie zyskać zwolenników i szerczy w masach popularność przez krytykę przeciwnika, jakże nieraz abnegacką i tylko na niskie utilitarne cele

ZBIGNIEW FOLEJEWSKI.

WILNO

ZE ZBIORKU POEZJI, KTÓRY MA SIĘ NIEBAWEM UKAZAĆ W DRUKU

Domy chodzą wzdorami i w dolinie leżą cicho.

Upadamy w przestrzeń, która pełznie w ogrodach jesienią.

Zbliża się do nas niebo bez krwi. Słychać:

ekspreesy huczą po torach daleko. Rzucają cień.

W cień tylko spływa krew przemian. Tutaj

pada miękko, owinie się kilim em rzewnie. Słuchaj.

Tobie kupa eksprey. Ze. I tu. Jutro.

Przegląd prasy akademickiej

Numer 2 (51) Życia Akademickiego zamieścił ciekawy artykuł - dokument: „Nowa - ożywił o wszechpolakach”. Jest to artykuł Nowoczesny, napisany lat temu kilkanaście, a drukowany w „Skotopaskach Sowizdrzańskich”. Życie Akad. cytując go dostownie, ze względu na jego aktualność (dziś stał się on nawet szczególnie aktualny), pozwala nam sobie artykuł świętego paszkwilisty przedrukować również dosłownie.

Zresztą, stanowi on świetne uzupełnienie artykułu kol. Kaduskiewicza. („Rzecz o ostatnim kochanku”). To niejako motto do niego.

„Konferencja wszechpolska we Lwowie, zwana także Targowicą niewolników w przeciwstawieniu do dawnej Targowicy wielkich panów jest ciekawym dokumentem dla psychologii etnicznej. Przedwzrostkiem interesująca, anemiczna monotonia tego ścieku spóźniego warcholstwa drobno - polskiego. Następnie megalomania polityczna zmierzliwych głodem życia byłych oportunistów socjalizmu wdrownego. Po trzeciej, sejmikomania rozpróżniaczonych kumoszek, kopijących aragancję francuskiej kanalii nacjonalistycznej z jej najniższej epoki, Boulangerizmu. Następnie pompa majestatyczna w manjankiem powtarzaniu frazesów o dojrzalości, siłę, potęgę, świadomości, prawopaiństwowości, wyodrębnieniu, uprzemysłowieniu, etc., etc., przez garstkę siekiewlika, parwenjuszowska, odważną odważa stółwek, szleszczących po gazetarskim papierku, bezcelnie ufną w złość rozbudzonych gnuśnych instynktów i cezuryczną w czterech ścianach redakcyjnych spełunek.

Nowa Targowica moralnego rozbójnictwa ma już oczywiście swoich bohaterów tamim koszem z nicości szwajcarskiego kiwanina palcem w bucie powołanych w — karłowaty Cyrano de Bergeracach, w stepiałyach broszurkowa kultura emisarszuszach, w bogato oklepianych idealistach, niegdyś zresztnie eksploatujących fanatyzm studujących o wiec, w rozkrzyżanych pajacach z pierwszych semestrów uniwersyteckich, w hedonistach sybarycznie wyszukujących apatję narodową wobec etyki, w nowocześniejszych sykofantach warszawskich.

Nowa Targowica bijących we wszystkie Tromta - dratam - tany równocześnie junkrów pióra stalowego jest atoli stroniemcem przyszłości, gdyż nie domaga się od ludzi swych ani abnegacji, ani negacji, a tylko zą da potwierdzenia pewnika, że niema głupca, któryby stu większych od siebie głupców nie znalazł.

Potężnie więc to tłumowisko polityczne o tyle śmieszniejsze do klerikalno - konserwatywnej frakcji, że beznadziejnie bezsilne, o tyle nikczemniejsze, że demagogiczne, o tyle klerikalniejsze, że bałwochwalcze, o tyle wstrętniejsze, że trywjalne, o tyle trywjalniejsze, że żargonowe, o tyle konserwatywniejsze, że prostackie!...

Adolf: Polska!... Ja się śmieję z tego słowa, które nie znaczy nic.

Wasza Polska: gdzie garstka hrabiów i obszarników wyściska resztkę krwi z chłopca, a kiedy idzie do starosty prosić o sprawiedliwość to drogę jej zastępuje polska policja i strzela do tłumu... Proces samboński.

Rolnik polski, z którego ostatni duch wypiera fabrykant niemiecki, albo francuski... Kiedy strajkuje, kiedy praw swoich broni, polska policja tużce ich pałkami po łbie, broni niemieckich, francuskich, żydowskich fabrykantów. To jest Polska dla robotnika!

Polska — ?! A Białas i Danitylszyn?

Polska — ?! A, że w tej Polsce, tysiąc pracuje na jednego?...

Nie, bracie, ja się śmieję z takiej Polski. Polska — ?! tak jak Niemcy, Francja, Anglia... — ojczyzny tych, którym się dobrze dzieje. Ojczyzny tych, którzy posiadają tam ziemię, pieniądzą w bankach, fabryki... Proletariusze — masy ludowe nie posiadają ojczyzny: wszędzie ich gnębia, wszędzie im źle.

Ojczyzna mas ludowych — to świat — „Kto ręce ma twarde od roboty, kto ma oczy z głodu zapadłe — wszyscy bracia! Nie robimy różnicy: kto Żyd? — kto Niemiec? — kto Francuz?...”

Wszyscy bezdomni, których ręce się wyciągają, by chwycić za siekiere, kielnie, lub młot — i zacząć budowę swego domu — wszyscy bezdomni — towarzysze!

Ja żyję tą sprawą społeczną, polityczną... ja chcę swego chleba, żeby mi on w gardle nie stawał przez to, że wyproszony, wyskomlony, zdobyty chyleniem karku, przed tymi, którzy gwałtem go odebrali chłopu i robotnikowi.

obliczona — przez mieszanie go z błotem — jeśli się uda zmieszać, przez politykę kąsania w tydki — jeśli się nie doskoczy do gardła.

ANTYTEZA

Każdy z nas przeżywał pewien przełomowy okres życia. Obrazowo nazwałbym go krawędzią przecięcia się płaszczyzn dzieciństwa i dojrzałości. Okres ten obfituje w wszelkie psychiczne i fizyczne zaburzenia przeżywane przez jednych normalnie, spokojnie, przez innych tragicznie kończy się gdzieś z początkiem lat męskich.

Następuje stabilizacja i równowaga. — Przynajmniej fizyczna. Z umysłową bywa gorzej, ta przychodzi z reguły później.

Otóż okres ten, który tak cudownie i z wrodzoną mu plastycznością nazywa język rosyjski „durackij wzrast” cechuje się między

innymi tem, że tworząc w „podmiocie myślowym” nadzwyczajne mocne zaufanie względem własnej mądrości i inteligencji, rozwija zarazem krytyczne ustosunkowanie się do wszystkiego dookoła.

Nie umie się jeszcze wtedy tworzyć własnych sądów i własnych wartości, lecz potrafi się widzieć błędy innych — i dzięki wrodzonej młodości wiekowi porywczoci wpada się w przesadę — widzi się błędy i zło nawet tam gdzie ich niema.

Nie ludźmy się w naszym wieku osiągnęło się już z całą pewnością tą stabilizacją duchową. Jesteśmy jeszcze w okresie rozwijania się, który stanowi, może nie tak jak dawniej w czasach szkolnych, lecz wciąż jeszcze podatny grunt do procesu wyżej omówionego.

Nie ludźmy się także i co do tego, że jesteśmy ludźmi dojrzałymi.

Matura, ten narkotyk dojrzałości oszalałama bardzo wielu. Ale trzeba pamiętać że od możliwości zapalenia papierosa w cukierki i odwiedzania nocnych lokali do dojrzałości prawdziwej jest jeszcze długa droga „przez dziewięć klasę.

Szkola nie produkuje skryształowanego człowieka ona produkuje jedynie materiał, z którego przedłuż lub później życie dopiero takiego człowieka urobi.

A tymczasem „kandydat na dorosłego mężczyznę”, rzadko sobie uświadamia rzeczywista swoją sytuację.

Na uniwersytecie odbywa się polowanie na „na wabia” — które różne organizacje akademickie uprawiają celem zdobycia nowego materiału ludzkiego dla swych szeregów, dla zyskania głosów na wyborach.

Rzecz jasna że najobfitsze łowy będzie miał ten, czuj program i hasła najbardziej odpowiadają psychicznie nieurobionego działaklasy.

SYNTEZA

Uderza pewien fakt. Oto Narodowa Demokracja najśliszszą pozycję ma na wyższych uczelniach. Czy to dowodzi, jak endecy sami tłumaczą, żywotności programu, wartości ideowej i logicznej kierunku politycznego?

Zdawałoby się, że tak, no bo skoro temu programowi służy tak znaczny odłam młodzieży szkół wyższych — tej przyszłej, bądź co bądź, elity. Przy głębszym wniesieniu w istotę rzeczy sprawa się przedstawia inaczej.

Czytelnik zapewne już rozumie do czego zmierzam.

Drobna dygresja.

Skonstruowałem rzecz w tej właśnie formie nie dla tego, żebym chciał tu stosować metody filozofii Heglowskiej, lecz aby sprawę jak tylko można, wyraźnie przedstawić, — aby naszkicowawszy dwa stany faktyczne, wnioski z ich skłócenia były dla czytelnika zupełnie oczywiste.

Otóż ta popularność endecji jest wynikiem umiejętnego wykorzystania psychiki młodzieży akademickiej, wciąż jeszcze dzięki właściwościom wieku nastawnionej negatywnie, opozycyjnie.

Wykorzystanie tego stanu rzeczy przez endecki sztab generalny, świadczy o jego zdolnościach strategicznych.

Jednak to są już tylko przeżytki dawnej przedwojennej świętości, gdyż mimo całej pozorną doskonałość tego taktycznego posunięcia kryje się w nim zło konieczne, zło na które nie poradzi żadne lekarstwo — jest to mianowicie ten fakt, że okres negatywnego stosunku do rzeczywistości i łatwości ulegania hasłom destrukcyjnym kończy się wraz z dojrzeniem do dojrzałości.

Z tego się wyrasta.

Zabawa w opozycję dla opozycji jest dobra we wczesnej młodości, wtedy robi się z tego sport, nawet w pewnych warunkach zdrowy sport — ale to jednostce normalnie rozwiniętej życia nie wypelni, tak samo jak nie wypelni życia zabawa jeszcze młodszeo wieku — żołnierzyki z ołowiu i puszczenie latawca.

Przychodzi wreszcie potrzeba twórczej pracy, konstruktywnej; przychodzi, jako konieczne uzupełnienie psychiki dojrzałej.

Natomiast negacja, hasłami wstępu: „precz”, „bij żydów” i t. d. nie, ale to kompletnie nie, (prócz szkody) się nie stwarzy.

Na to zaś, aby budować trzeba mieć własny program, program żywoty i realny, a co najważniejsze, umieć ten program wcielić w życie nie tylko w prasie i na wiecach, ale także w czynach, własnymi po łokcie urobionymi rękami.

W. A. Kaduskiewicz.

LEON BORKIEWICZ

Dysputa akademicka

(Fragment szkła scenicznej p.t. „Pierwszy Rok” którą przygotowuje Teatr Akademicki).

(Mensa Akademicka. Na wycinku, gdzie toczy się akcja, przy stoliku pierwszym siedzą Jan Sowiński, Michał Lukrec, Adolf Koras; — przy drugim, samotny Władysław Lubowicz).

Adolf: (do Jana). Cóż wy macie do tego aby zajmować się sprawami obcych wam ludzi? Czy to tak zwany — humanitaryzm?

Michał: Boję się, żeż użył nieodpowiedniego słowa. Każdy młody przechodzi, niby odrę, chorobę zajmowania się zdrowiem ludzkości. Zwyczajnie snobizm.

Adolf: J. w. Nie mówię, że to jest zło... To jest użyteczne, kolego... I stojcie na tym gruncie mocno.

Tacy, jak wy, przygotowali rewolucję w Rosji...

Tylko — wiecie? — to trochę drażni? Bo co tam jest?... poza snobizmem? — Sadyzizm? ciekawość? Tak pomyślcie, wglebcie się... w siebie, sytego...

Wicie, gdybyście byli sydzi — nikt nie pomyślałby o socjalizmie, komunizmie. Bo głód — to nie ideowość. Głód każe się bronić. Komunizm to obrona — obrona głodnych mas... Rozumiecie...

Nikt nie robi rewolucji dla niej samej... tylko tacy wy, coście się poraz pierwszy zetknęli z Marxem, Stoiniskim i wogóle „Wiedomościami Literackimi”.

Jan: Tak napadliście na mnie... Być może — szukam. Właśnie szukam

Adolf: Dziwne, że tak długo się trzyma... Jan: Więć widziacie... Teraz wyłazłem z tej zatekłej, gnijłej wody i rozglądam się.

Adolf: Mimo wszystko nie przesłaniać być burżujem, dla którego praca nad rozbudzeniem mas ludowych jest daleka.

Jan: Przecie sami mówiliście, że tacy jak ja...

Adolf: Tacy jak wy — gineli potem... Jan: Mimo wszystko, mimo mojej psychiki burżujzynie — kończę z tem. Szukam dla siebie nowej prawdy.

Michał: Wrócić z powrotem — do tych dawnych prawd... Zobacysz, gdy skończysz uniwerk, czyli szerzej otworzysz oczy na życie — zastaniesz wszystko tak jak byto.

Adolf: Nie może być tak, jak byto... Michał: „Uwierzyć w niezmiennność życia. Posłuchaj mnie — będę mówił o rzeczach, które znasz — z innej strony... Powiem ci o duchu idei Narodowej Demokracji... zupełnie inaczej.

Adolf: Ze tu wam chodzi o głowie jakiś duch, kiedy miliony bezrobotnych wołają o chleb.

Michał: Daj spokój... daj mi teraz mówić...

Od Redakcji Tygodnia Akademickiego: — Z powodu braku miejsca, artykuł...

Dwa tygodnie temu (16 bm.) ukazał się pierwszy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się drugi numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się trzeci numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się czwarty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się piąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się szósty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się siódmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dziewiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się jedenasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwunasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się trzynasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się czternasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się piętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się szesnasty numer Tygodnia Akademickiego...

Polonia — W.K.S.-Śmigły 3:1 (1:0) Z frontu walk ligowych

NIEZASŁUZONA PORAZKA PECHOWO GRAJĄCYCH WOJSKOWYCH

Pierwsze finałowe spotkanie z Polonią przegraliśmy. Pech prześladował drużynę...

Polonia nie zaprezentowała się tak, jak na to należało oczekiwać...

Doskonale wypadli Szczepaniak, grający na centrze pomocy i obrońcy...

W drużynie WKS-u doskonali por. Drag, autor jednego gola...

W tym tygodniu ukazał się siedemnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się osiemnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dziewiętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty pierwszy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty drugi numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty trzeci numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty czwarty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty piąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty szósty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty siódmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

starac się jak najprędzej oddawać piłkę, a nie wózkować...

Przebieg meczu był następujący: Polonia zaczyna energicznie...

Gospodarze otwierają się z tremy i podciągają się. Gra równa...

Przerwa. Po gwizdku wznowiającym walkę znów lekka przewaga wilanów...

Wolny, bity przez Łankę, przynosi poloniście prowadzenie...

Publiczność, dotychczas zachowująca się zupełnie cicho...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty jedenasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dwunasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty trzynasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty czternasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty piętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty szesnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty siedemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W niedzielę odbył się w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi między ostatnią w grupie Legią...

W meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała LKS 3:2 (1:0)...

W Poznaniu w meczu ligowym grupy spadkowej Warszawianka przegrała z Wartą 2:3 (1:2)...

W Krakowie w meczu ligowym Podgórze pokonało 22 p. p. w stosunku 2:0 (0:0)...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty jedenasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dwunasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty trzynasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty czternasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty piętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty szesnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty siedemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty osiemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewięćdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

WILNO. — Wczorajsze imponujące uroczystości ku czci Chrystusa — Króla zapoczątkowały uroczyste nabożeństwa...

Były bicie dzwonów we wszystkich kościołach wileńskich...

Tuż przed godziną 6, po krótkich modłach w Ostrzej Bramie odprawionych przez JE. ks. Metropolita...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty jedenasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dwunasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty trzynasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty czternasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty piętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty szesnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty siedemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty osiemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewięćdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewięćdziesiąty pierwszy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewięćdziesiąty drugi numer Tygodnia Akademickiego...

NOWA POLSKA REKORDZISTKA ŚWIATA



Lekkoatletka łódzka p. Smetkówna, która na niedzielnym zawodach lekkoatletycznych w Łodzi...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty jedenasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dwunasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty trzynasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty czternasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty piętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty szesnasty numer Tygodnia Akademickiego...

ZADANIE NR 39

Table with 4 columns: Name, Points, Opponent, Result. Includes names like Dr. A. Chieco, Biale, etc.

GIOACHIMO GRECO

Obecnie przypada 300-na rocznica zgonu wielkiego geniusza szachowego 17-go wieku Gioachimo Greca...

PARTJA WŁOSKA

Table with 2 columns: White, Black. Lists chess moves and scores for the Italian game.

WIADOMOŚCI

Mecz o mistrzostwo świata. Alechin został wyzwany ponownie przez Bogorubowa do meczu rewanżowego...

KRONIKA wileńska

ZEBRANIA I ODCZYTY. Zebranie informacyjne Związku Legionistów Polskich...

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE. Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: +9.

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty ósmy numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty jedenasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dwunasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty trzynasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty czternasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty piętnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty szesnasty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty siedemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty osiemdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

W tym tygodniu ukazał się dwudziesty dziewięćdziesiąty numer Tygodnia Akademickiego...

Teatr Muzyczny „Lutnia” Jasnowłosy Cygan. Operetka w 3 aktach M. Knopfa. Początek o godz. 8.15.

Od Administracji. Upprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go listopada r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

Próbnny alarm pożarowy na kole

WILNO. — Wczoraj około godziny 2 w nocy miasto zostało zaalarmowane gwidem licznym syren kolejowych, co miało być znakiem, że na terenie kolejowym coś się stało.

(Dalszy ciąg kroniki wileńskiej)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— TRAGEDIA UWIEDZIENIEJ. — Na Alei Kół przytrzymał w momencie podrzucania dziecka 20-letnią Annę Owczarek (bez st. miejsca zamieszkania). Zznała ona, że podrzucone niemowlę jest jej niesłubnym dzieckiem.

Będąc w nędzy, a obawiając się zagłodzenie dziecka, postanowiła je podrzucić, sama zaś zamierzając popełnić samobójstwo.

Owczarekowi zatrzymano.

— MILE PASAZER. — P. Izak Kaczirno (Lidzki 11) wróciwszy dorozką do domu nie chciał uregulować należności, a gdy dorozkarcz zapłacił go za kochanie, p. Izak ugryził woźnicę w palec.

Wobec tego, że Kaczirno wskutek przedenierowania się zemadła, wezwano Pogotowie. Alarm był wyraźnie fałszywy, więc wy mierzono mu karę w wysokości 36 zł.

— Bójka. — Wczoraj przy ulicy Czechowej 11 wybuchła bójka pomiędzy mieszkańcami tego domu.

W czasie bójki zostali dotkliwie pobici 21-letni kamaznik Nachman Slep, 23-letni fryzjer Lejba Jasznow oraz 57-letni handlarz Jankiel Jasznow.

Poszkodowanym pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

— ZAGINIECIE. — Mieszkaniec folwarku Słoboda gminy leonpolskiej przybył onegdaj do Wilna w towarzystwie swej 16-letniej kuzynki, która zagubiła się gdzieś w mieście.

Wszelkie poszukiwania nie dały wyniku.

— FALSZYWY ADWOKAT. — Katarzyna Jankowska zam. przy ulicy Piłomont 2, mając sprawę w sądzie grodzkim poznała pewnego osobnika nazwiskiem St. Kostecki, który dowiedziawszy się o eo jej chodzi, podał się za „adwokata” i podjął się prowadzenia jej sprawy. Jankowska tytułem honorarium wpłaciła mu 17 zł.

Jak się później okazało, Kostecki dopuścił się pospolitego oszustwa.

— ZACZADZENIE. — Wczoraj zanotowano dwa wypadki zaczadzenia. Przy ulicy Wilkomierskiej 25 uległa zaczadzeniu Zofia Zacharczewiczowa, zaś przy ulicy Starej 21, — 85-letnia Helena Chelminska.

W obu wypadkach interwenjowało pogotowie ratunkowe.

— POZAR W MAJ. SZYPKI. — W dn. 25 bm. w maj. Szypki gm. chocienięczyckiej (własność dra Witolda Kocpija) — spalił się uach domu mieszkalnego.

Poszkodowany oblicza straty na 950 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komi na, skutkiem czego zapaliła się sadza.

— Porzucone dzieci. — W lokalu Opieki Społecznej magistratu znaleziono dwoje dzieci: 6-letniego Henryka lat 7 i Ryszarda lat 2, porzuconych tam przez matkę. — Wszczęto dochodzenie.

Radio wileńskie

Poniedziałek, dnia 30 października

7.00 — Czas.

11.30 — Przegląd prasy.

15.25 — Program dzień.

15.30 — Giełda roln.

15.40 — Płyty.

16.00 — „Łan dojrzewa” — pogadanka mi-syjna.

16.10 — Koncert dla młodzieży.

16.40 — Francuski.

16.55 — Koncert solistów.

17.50 — Codzienny odcinek powieściowy.

18.00 — Odczyt.

18.20 — Audyca z okazji święta KOP'u.

19.05 — Z litewskich spraw aktualnych.

19.20 — Rozmait.

19.25 — „Przyroda górską w muzyce” — odczyt wygl. prof. Chybiński.

19.40 — Program na wtorek.

19.45 — Dziennik wieczorny.

20.00 — Operetka „Lili”.

22.40 — Muzyka taneczna.

23.00 — Kom. meteor.

23.05 — Muzyka taneczna.

EARL DERR BIGGERS

Chińczyk — Zwycięzca

Otżyły, poważny jegomość siedł korytarzem od strony Clarges Street. Jego śnieżno-białe, obfite włosy nadawały mu wygląd zbyt dystyngowany jak na Amerykanina.

— Mr. Tait, — zatrzymał go doktor Lofton, oto Inspektor Duff ze Scotland Yardu.

Starzec wyciągnął dłoń.

— Jak się pan ma? — miał głęboki, huczący głos.

Co to ja słyszę? Morderstwo? To nie do wiary! Zupenie nie chce się wierzyć. Kto został zabity, jeśli wolno zapytać?

— Niech pan wejście do tego salonu, Mr. Tait, — odpowiedział Duff, — zaraz dowie się pan szczegółów. Sprawa przedstawia się bardzo dziwnie...

— Ja myślę... Tait pewnym krokiem prze stał próg. Stał chwilę błądząc wzrokiem po obecnych... Nagle wydał zdławiony okrzyk i runął na podłogę.

Duff pierwszy znalazł się przy nim. Odwrócił twarz leżącego ku sobie i ze zmięszaniem przyglądał się zbieiałym, jak u trupa, ry som.

ROZDZIAŁ IV.
Duff przeoczył nic.

Natychmiast prawie przy boku Duffa znalazł się młody, dobrze wyglądający Amerykanin, o szczerych szarych oczach, które w tej chwili były nieco przerażone. Z małego flakonika z perłowej wody, wyrzucił na chusteczkę pigułkę, którą rozgniół i przytknął do nosa starca.

— Lekarstwo, — tłumaczył inspektorowi

nowogródzka

— W Dworcu okradziono sklepik spożywczy. — W nocy na 27 bm. po odwarciu okiennicy i zawiązów w oknie sklepiku kolonialno - spożywczego Myszkina Chawny, w miasteczku Dworcu pow. nowogródzkiego, nie ustaleni narazie sprawcy skradli towarów spożywczo - kolonialnych i tytoniu na sumę około 540 zł.

— Kradzież drzewek owocowych. — W nocy na 22 bm. w osadzie Kajsówka gminy cyryfkińskiej na szkole p. Marjana Biakowskiego, b. insp. ogrodnictwa w Nowogródcyż nie, skradziono 5 drzewek owocowych, które wykopano z nowożalowego sadu.

Do akt Km Nr. 631 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, 2 rew. zamieszkały w Nowogródku, 3-go Maja 20, na mocy art. 602, 603, 604 KPC o-głasza, że w dniu 24 listopada 1933 r. o godzinie 10-jej rano (nie później jednak, niż w dwie godziny) w maj. Miwtyce, gm. Rajca, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wacława Daszkiewicza, i składających się z 540 główek iera i 6 krów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2352 na zaspokojenie wierzytelności Pejsacha Kiewelowicza.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Nowogródek dn. 24 - 10. 1933 r.

Komornik (—) Podpis nieczyt.

grodzińska

— Sprawa o niemyślne spowodowanie śmierci człowieka. Sąd Okręgowy w składzie jednoosobowym (sędzia p. Pacewicz) rozprawywał sprawę mieszkańca miasteczka Krynków z zawodu garbarza — Mowsyja Dubińskiego, oskarżonego o niemyślne spowodowanie śmierci robotnika Ignacego Rumanowicza.

Akt oskarżenia zarzucił Dubińskiemu, że wskutek nienależytego zabezpieczenia bębna garbarskiego w jego garbarni, ów bęben, w dniu 10 listopada 1932 r. przyniósł Romano-wicza, który po upływie kilku dni zmarł wskutek otrzymanych ran.

Na przewodzie sądowym oskarżony do wy ny się nie przyznał i zeznał, iż zmarły Roma nowicz o dwa tygodnie napewniał wódo bęben jego garbarni, w której pracował tylko oskarżony i jego rodzina. Bęben był zabezpieczony w czasie nieczynności drewnianymi wtyczkami, uniemożliwiającymi obracanie się. Ostatnio oskarżony znalazłował motor, który w czasie zajęcia był wyłączonej.

Po zbadaniu trzech świadków, z których nikt nie był obecnym na miejscu wypadku, Sąd wysłuchał przemówień. Podprokurator p. Plewako wskazywał na to, że oskarżony prowadził przedsiębiorstwo ignorując obowiązują ce przepisy o ubezpieczeniu zatrudnionych ro botników wobec czego winosi o przykłądne ukara nienie oskarżonego.

Obronca Dubińskiego meo. Fursenberg wskazywał na to, że mowodawca jego pracował na zasadzie zezwolenia odnosnych władz które powinny być zbadać, czy Dubiński w zakładzie swym ma wszystko w porządku.

Jeżeli skutkiem tego, kto ponosi odpowiedzialność za śmierć człowieka, to można tylko oskarżać Inspektora Pracy, który do tego czasu ani razu nie był w garbarni Dubińskiego, nimo, że istnieje ona już blisko 30 lat. W kon kluzy wnosi o uwięzienie Dubińskiego, ewentualnie zawieszenie kary.

Sąd po wysłuchaniu przemówień wydał wyrok skazujący Dubińskiego na rok więzienia zaspokojenie wykonanie na 3 lata.

W motywach wyroku Sąd nadmieniał, iż słusznie zaznaczyła obrona, że moralnym sprawcą wieszce jest Inspektor Pracy 33 Obwodu, który badany w śledztwie, oszernie

Stonimiska

— Kilka słów o sporcie wśród młodzieży szkolnej. Już poraz drugi od początku roku szkolnego widzę w Stonimie garstk przybyszów — młodzieży szkolnej z sąsiednich miast.

Fakt ten niezmiernie mnie ucieszył, sędziem bowiem, że biejący rok szkolny będzie okremem licznych wycieczek szkolnych o charakterze krajoznawczym do starego grodu o pięknej i bogatej historii jaką posiada Stonim.

Odrzuć też pospieszcie do Oddziału T-wa Krajoznawczego by dowiedzieć się jaki załad naukowy i skąd mianowicie już na początku roku szkolnego zdążył zorganizować wycieczkę dla poznania miasta kresowego, miasta, obchodzącego dziś sześć rocznic, miasta które jak donosiliśmy, wśród turystów i krajoznawców coraz większą cieszy się popularnością.

Niestety, nikt z członków Zarządu na za pytanie moje nie mógł mi dać żadnej odpowie dzi, wszyscy jakby umiłowieni poruszali ramionami odświadczając: „Nic o tem nie wiemy, nikt się do nas nie zgłaszał ani o przewodnika ani o pokazanie muzeum”.

Wracając nieco zdziwiony po takiej roz mowie spotykanym znajomym którzy zatrzymują mnie i informują... o „nielada sensacji” o przyjeździe zespołu seminarium żeńskiego z Wołkowskiej... na rozgrywkę hazeny i siatkówki do stonimskich uczniowskich zespołów żeńskich

Alęz to być nie może odpowiadając informatorowi, wszak przed kilku dniami był okres cy można więc było wymagać od młodzieży wzmoczonego treningu? To zapewne jakieś nieporozumienie.

— Obowiązki właścicieli garbarń, lecz zapomnieli nadmienić o kardynalnym obowiązku samego Inspektora Pracy, obowiązującego dbać o należyte wykonywanie przepisów o ubezpieczeniu robotników przy pracy.

Sąd nadmieniał, że właśnie ta okoliczność miała duży wpływ na łagodny wymiar kary.

— Strajk robotników budowlanych trwa dalej. Na odbytym wczoraj zebraniu strajkujących robotników budowlanych, które odbyło się w sobotę postanowione zostało strajkować aż do zwycięstwa.

Zmiany personalne w I Urzędzie Skarbowym. W ostatnim tygodniu odbyła się lustracja tut. I Urzędu Skarbowego przez wyższych urzędników Izby Skarbowej w Białymstoku.

Prawdopodobnie na skutek tej lustracji zwolnieni zostali trzech sekwestratorzy i jeden referent.

Opócz tych zwolnień nastąpiły również przeniesienia kilku urzędników tegoż urzędu a mianowicie: dotychczasowy referent podatku dochodowego przeniesiony zostaje do Białegostoku, kierownik działu egzekucyjnego p. Nowacki przeniesiony zostaje do Sokółki, a referent podatku przemysłowego p. Recko do Ostrowia - Mazowieckiego.

— Oporni małżonkowie. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadło w tych dniach małżeństwo Władysław i Emilia Nosiewicz, oboje mieszkańcy Krynek, którzy w dniu 22 kwietnia b. r. stawili opór sekwestratorowi II Urzędu Skarbowego p. Potarzyckiemu Janowi, podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych.

Opór wyraził się w tem, że nie dawali sekwestratorowi zabrać zajęte przez niego palto. Oskarżeni przyznają się do winy, i wyrażają, że proponowali sekwestratorowi zająć inną rzecz, a nie palto, bez którego obejść się nie mogli.

Po wysłuchaniu przemówienia p. prokuratora Plewako, ostatniego słowa oskarżonych, sędzia p. Pacewicz wydał wyrok skazujący — Władysława Nosiewicza na 3 miesiące aresztu a Emilję Nosiewiczową na 1 mies. aresztu.

— Program obchodu „Tygodnia propagandowego Zagadnień Polsko Niemieckich”. W dniach 30 i 31 X. i 1 i 2 XI. odbędzie się propaganda Związku Obrony Kresów Zachodnich przez oświetlanie w prasie zagadnień polsko niemieckich, oraz rozprzedaż literatury propagandowej ZOKZ.

W dniu 3. XI. kwestwa uliczna.

W dniu 4. XI — przedstawienie propagandowe w Teatrze Miejskim: „Piacówka” — Prusa (popołudniowo i wieczorne), poprzedzone uroczystą akademią.

Pozatem w przeciągu całego „Tygodnia” będą sprzedawane z biletemi kinowymi i teatralnymi znaczki 5-cio groszowe. Tak samo będą sprzedawane w urzędach i biurach broszury i pocztówki propagandowe oraz zbierane ofiary na specjalne listy składkowe.

„HELIOS”

ostatni dzień fascynującego filmu

„CASINO”

„Dziś „BIAŁY UPIÓR” Jutro po CENACH ZNIŻONYCH.

Dziś w kinie „PAN” premiera.

Pierwsza Polska Czeska KOMEDIA MUZYCZNA

12 KRZESEL BURJAN - DYMSZA - POGORZELSKA

Zaskomity nadprogram. Bilety honorowe nieważne od odwoł. Uprasz. o przeb. na pocz. s. punkt. 4, 6, 8 i 10.15

„HELIOS”

ostatni dzień fascynującego filmu

„CASINO”

„Dziś „BIAŁY UPIÓR” Jutro po CENACH ZNIŻONYCH.

Dziś w kinie „PAN” premiera.

Pierwsza Polska Czeska KOMEDIA MUZYCZNA

12 KRZESEL BURJAN - DYMSZA - POGORZELSKA

Zaskomity nadprogram. Bilety honorowe nieważne od odwoł. Uprasz. o przeb. na pocz. s. punkt. 4, 6, 8 i 10.15

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BANITA” — „AWANTURA O JOZIE” — „ROZMAITOCI”

Antagonizm hiszpańskich kolonistów i yankeesów długo zakłócał spokój Nowego Świata. Nieposiadający żadnej tradycji Amerykanie gnębili szlachtę hiszpańską, zabierając jej pięćdziesiąt procent dochodu i nie szczędząc bogactw baciendy.

Na tle tych właśnie walk rozgrywa się akcja „Banity”, gdzie młody dziwidz Pancha wzniesła powstanie przeciw gnębielcom. — Szlachetny obrońca uciśnionych walczą dzielnie i w nagrodę otrzymuje serce pięknej Rosy.

Barzdo ładne plenery, malownicze stroje, brawurowa jazda cowbojów — oto zalety, które sprawiają, że film ten może się podobać. Trójka czołowych wykonawców — Mary Astor (Rosita), Marion Nixon (Dolores) i Richard Barthelme (Pancha) odznaczają się urodą i temperamentem iscie południowym.

Na scenie komedyjka Bałuckiego p. t. „Awantura o Jozie”. Bobitnie można się tu przekonać, co to są mylne pozory. Jak wygląda niewiemy mąż, latwo wierna żona i sześć sliwa para narzeczonych, która nie rozdziela się tylko dlatego, że wśród gruchań miłosnych zdołała posyśleć bicie zegara. Wykonawcy: panie: — Jasińska - Detkowska i Biszewska oraz panowie: Borski i Janowski zbierają zaskożone oklaski. Wihowajezyni całego zamieszania — Jozia na scenie wogóle się nie ukazuje, w przeciwnym bowiem razie awantura nie skończyłaby się tak łatwo.

Tad. C.

Obchód 25-lecia walki czynnej.

Obchód 25-lecia niepodległości w roku bieżącym będzie połączony z obchodem 25-lecia Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W związku z tem w Baranowiczach odbędzie się koncentracja oddziałów Związku Strzeleckiego z całego okręgu.

Przewiduje się również wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieścił się podczas wojny sztab dowództwa Legionów.

— Będzie miał co jeść. — W nocy na 23 października Józefowi Sadowskiemu, zamieszkałemu w osadzie Krasiewiczze gm. Horodyszcz skradziono z piwnicy 48 szt. serów helen deńskich wart. 120 zł.

— A krówka poszła. — 27 października Konstantemu Hranowskiemu zam. we wsi Kruplany z niezamkniętego chlewu skradziono krowę wartości 100 zł.

— Zawikłana historia czyli rozbicie 2 szyb wystawowych. — W dniu 27 października około godz. 11 przy ul. Szeptyskiego Mojżesz Grajew ucieł gimn. Epszejna mani pulując rewolwerem spowodował wystrzał.

Kula przebiła dwie szyby wystawowe w sklepie Witkowskiego.

Rewolwer ten był własnością Marjana Wolskiego, który posiadając go nielegalnie, zastawił za dług Bere Kurehinowi, ten zaś pokazywał go Grajewowi, który narobił tyle biedy przez wystrzał.

— Tydzień PBK. — W dniu 29 października odbyło się organizacyjne zebranie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża, który odbędzie się od 4 do 11 listopada.

— Pożary. — W nocy na 27 października w Włodzimierza Antonczyka. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wypadek z ludźmi nie było.

Tęże nocy we wsi Iwankowicze spalił się dom mieszkalny i chlew, należące do Jana Błahowicza.

Wypadek z ludźmi nie było.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAŁO BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

— Chwileczkę, panie inspektorze, my chcemy opuścić tę grupę zaraz. Nie chcę być zamieszany.

— Powiedziałem panu, co mają wszyscy państwo robić. Ta sprawa nie może ulec zmianie dla wyjątków.

— Doskonale... W takim razie zwróć się do naszego ambasadora. Jest to stary przyjaciel mego wuja.

— Niech się pan zwraca do niego, bardzo proszę... podechwyciła zaniecierpliwiony Duff. — Kto następny? Miss Pamela? Mieliszmy już rozmowę. I Mrs. Spicer również — widzieliśmy się. Ten pan, obok pani?

— Mężczyzna odpowiedział pospiesznie. — Jestem Stuart Vivian z Del Monte, Kalifornja. Był to opalony, ełudy, rzezej przystojny mężczyzna, szpeciła go tylko duża blizna po prawej stronie twarzy.

— Muszę zaznaczyć, że jestem tego samego zdania co Mr. Fenwick. Dlaczego miałbyś być zatrzymany tutaj? Ja naprzykład nie znam zupełnie zamordowanego, nie zamieniam z nim nigdy nawet dwóch słów. Nie znam i pozostałych towarzyszy wycieczki.

— Za wyjątkiem... przypomniał mu Duff. — Ach... no... tak. Z jednym wyjątkiem. — Był pan w teatrze z Mrs. Spicer wczoraj wieczorem?

— Byłem. Znalizmy się, przed wyjazdem jeszcze.

— I wspólnie ułożyli państwo projekt tej wycieczki?

— Oryginalne pytanie! — twarz młodej kobity zapłonęła.

— Czy pan nie uważa, że pan przestępuje granice? — zasyzał Vivian ze złością. — Był to tylko zbieg okoliczności. Nie widziałem pani Spicer od roku, to też byłem zdumiony, kie

„HELIOS”

ostatni dzień fascynującego filmu

„CASINO”

„Dziś „BIAŁY UPIÓR” Jutro po CENACH ZNIŻONYCH.

Dziś w kinie „PAN” premiera.

Pierwsza Polska Czeska KOMEDIA MUZYCZNA

12 KRZESEL BURJAN - DYMSZA - POGORZELSKA

Zaskomity nadprogram. Bilety honorowe nieważne od odwoł. Uprasz. o przeb. na pocz. s. punkt. 4, 6, 8 i 10.15

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BANITA” — „AWANTURA O JOZIE” — „ROZMAITOCI”

Antagonizm hiszpańskich kolonistów i yankeesów długo zakłócał spokój Nowego Świata. Nieposiadający żadnej tradycji Amerykanie gnębili szlachtę hiszpańską, zabierając jej pięćdziesiąt procent dochodu i nie szczędząc bogactw baciendy.

Na tle tych właśnie walk rozgrywa się akcja „Banity”, gdzie młody dziwidz Pancha wzniesła powstanie przeciw gnębielcom. — Szlachetny obrońca uciśnionych walczą dzielnie i w nagrodę otrzymuje serce pięknej Rosy.

Barzdo ładne plenery, malownicze stroje, brawurowa jazda cowbojów — oto zalety, które sprawiają, że film ten może się podobać. Trójka czołowych wykonawców — Mary Astor (Rosita), Marion Nixon (Dolores) i Richard Barthelme (Pancha) odznaczają się urodą i temperamentem iscie południowym.

Na scenie komedyjka Bałuckiego p. t. „Awantura o Jozie”. Bobitnie można się tu przekonać, co to są mylne pozory. Jak wygląda niewiemy mąż, latwo wierna żona i sześć sliwa para narzeczonych, która nie rozdziela się tylko dlatego, że wśród gruchań miłosnych zdołała posyśleć bicie zegara. Wykonawcy: panie: — Jasińska - Detkowska i Biszewska oraz panowie: Borski i Janowski zbierają zaskożone oklaski. Wihowajezyni całego zamieszania — Jozia na scenie wogóle się nie ukazuje, w przeciwnym bowiem razie awantura nie skończyłaby się tak łatwo.

Tad. C.

Obchód 25-lecia walki czynnej.

Obchód 25-lecia niepodległości w roku bieżącym będzie połączony z obchodem 25-lecia Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W związku z tem w Baranowiczach odbędzie się koncentracja oddziałów Związku Strzeleckiego z całego okręgu.

Przewiduje się również wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieścił się podczas wojny sztab dowództwa Legionów.

— Będzie miał co jeść. — W nocy na 23 października Józefowi Sadowskiemu, zamieszkałemu w osadzie Krasiewiczze gm. Horodyszcz skradziono z piwnicy 48 szt. serów helen deńskich wart. 120 zł.

— A krówka poszła. — 27 października Konstantemu Hranowskiemu zam. we wsi Kruplany z niezamkniętego chlewu skradziono krowę wartości 100 zł.

— Zawikłana historia czyli rozbicie 2 szyb wystawowych. — W dniu 27 października około godz. 11 przy ul. Szeptyskiego Mojżesz Grajew ucieł gimn. Epszejna mani pulując rewolwerem spowodował wystrzał.

Kula przebiła dwie szyby wystawowe w sklepie Witkowskiego.

Rewolwer ten był własnością Marjana Wolskiego, który posiadając go nielegalnie, zastawił za dług Bere Kurehinowi, ten zaś pokazywał go Grajewowi, który narobił tyle biedy przez wystrzał.

— Tydzień PBK. — W dniu 29 października odbyło się organizacyjne zebranie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża, który odbędzie się od 4 do 11 listopada.

— Pożary. — W nocy na 27 października w Włodzimierza Antonczyka. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wypadek z ludźmi nie było.

Tęże nocy we wsi Iwankowicze spalił się dom mieszkalny i chlew, należące do Jana Błahowicza.